W dzisiejszym numerze: **Sprawozdanie ze Zjazdu Adwokatów. Rysunki z rozprawy Filasiewicza.**

Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Nr. 232. **Lwów, Niedziela 4. października 1925 r.** **Rok XLIII.**

CENA NUMERU **15 gr.**

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 3 zł 30 gr., kwartalnie 9 zł 40 gr., z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 3 zł 60 gr., kwartalnie 10 zł 20 gr., zagranicą miesięcznie 5 zł 50 gr. kwartalnie 16 zł., Miesięcznie wraz z ILUSTRACJĄ 5 zł 50 dla urzędników 4 zł

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 15 Telefon redakcji 19, w nocy 29-19. Tel. adm. 32-19. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów.

Rękopisów nie zwraca się. Redaktor naczelny przyjmuje: od 5-6 po południu.

Rewizja poglądów...

(Na marginesie expose prez. Grabskiego).

Lwów, 3 października.

Z przemówienia premjera na pierwszem posiedzeniu Rady gospodarczej wynika, że **p. premjer w wielu punktach** — niestety dopiero pod wpływem ostatnich wydarzeń gospodarczych — **zmienił nieco swe zapatrywania na wytyczne polityki gospodarczej.**

Szczególnie **uderza jeden znamienny zwrot.** Przy omawianiu spraw walutowych, p. premjer zaznaczył, że **waluta nie może być celem polityki gospodarczej, gdyż celem musi być dobrobyt ludności i siła państwa.**

Nieoczekiwane te słowa w ustach p. premjera, zwłaszcza, że dotychczasowe jego enuncjacje i dotychczasowa polityka szła w kierunku **wręcz odwrotnym.** Na przedniem planie działalności p. premjera stała dotąd waluta, tak, że **pod kątem widzenia waluty kierowana była cała polityka gospodarcza** i niemal wyłącznie **temu jedynemu** celowi musiało się podporządkowywać życie gospodarcze.

Ale bardziej jeszcze nieoczekiwane w ustach p. premjera jest stwierdzenie, że celem polityki gospodarczej musi być dobrobyt ludności i siła państwa. To jedynie słuszne ujęcie sprawy, — bo **jak może być skarb silny, gdy społeczeństwo ubożeje,** — było niestety przez p. premjera zupełnie zaniedbywane. To też **ze zmianą zapatrywań** p. premjera na zasadniczy cel polityki gospodarczej, **musiała też nastąpić rewizja poglądów na inne kierunki polityki gospodarczej.** — W pierwszym rzędzie odnosi się to **do polityki podatkowej,** a w szczególności **do podatku majątkowego.**

Nie dawne to jeszcze czasy, gdy p. premjer **uważał podatek** majątkowy **za podstawę akcji sanacji** finansów państwowych i **spodziewał się w przeciągu lat 3 wyciągnąć z życia gospodarczego miljard złotych, lekceważąc opinję najpoważniejszych ekonomistów i znawców** życia gospodarczego, przestrzegających przed zbytnim optymizmem w tym kierunku. Okazuje się, że obecnie także premjer doszedł do przekonania, że **opieranie akcji sanacji finansów państwowych na podatku majątkowym jest nieuzasadnione** i że życie gospodarcze nie potrafi podołać w tak krótkim czasie nałożonemu nań ciężarowi. To też **p. premjer zapowiedział gruntowną rewizję tego podatku.**

Wreszcie charakterystyczne jest, że p. premjer w swem przemówieniu dobitnie podniósł **konieczność zaciągnięcia pożyczki zagranicznej,** podczas gdy dotychczas słyszeliśmy, że życie gospodarcze może się obejść bez kapitałów zagranicznych i że powinno sobie radzić samo.

Bądź co bądź przemówienie p. premjera wykazuje, że poddał on gruntownej rewizji swe poglądy. **Oby za słowami poszły i czyny!**

Rada Gospodarcza o ekspose premiera.

Postulaty przemysłu, rolnictwa i robotników.

Warszawa, 2. 10. (Tel. wł.). Dzisiejsze posiedzenie Rady gospodarczej było poświęcone **dyskusji nad przemówieniem premjera Grabskiego,** wygłoszonem na posiedzeniu inauguracyjnem.

Między innymi przemawiał p. **Wierzbicki,** który **domagał się dla przemysłu pomocy doraźnej** od rządu i od Banku Polskiego, w formie kredytów. Mowca wywodzi, że bez pomocy kapitału obcego nie uda się nam usunąć drożyznę kredytu, a więc **potanienie produkcji jest zawisłem od uzyskania pożyczki zagranicznej.**

Dalszym nieodzownym warunkiem potanienia produkcji jest — wedle p. Wierzbickiego — **przedłużenie czasu pracy** !) oraz wprowadzenie protekcjonizmu celnego (?!).

Następny mowca, p. **Fudakowski,** przedstawił postulaty organizacji rolniczych, jak następuje:

Powinna być położona tama kierunkowi **prawodawstwa, negującemu dotychczasowy istotny rozwój i zapewnienia owoców pracy i posiadania kapitału** (aluzja do reformy rolnej — przyp. Red.).

Należy zwrócić uwagę na **nadmierne** i niewspółmierne z siłą płatniczą **obciążenie podatkowe sfer produkujących.**

P. Poniatowski, jako przedstawiciel drobnego rolnictwa, rozpoczął od szczegółowej analizy naszego bilansu handlowego i stwierdził, że **wpływ decydujący na ten bilans ma produkcja rolnicza.**

Zwrot ku oparciu się o produkcję drobnego rolnictwa byłby jedynym zwrotem, jakiego Polska może dokonać skutecznie, przeciwdziałając dotychczasowemu kryzysowi.

Co się tyczy spraw podatkowych, twierdzi mowca, że **sferą, która najskuteczniej przyszła skarbowi z pomocą w chwili sanacji skarbu, było drobne rolnictwo.** Zmniejszanie względnie odraczanie podatku majątkowego tym, którzy go nie zapłacili, byłoby **premją za opieszałość.** Pozatem w polityce podatkowej drobni rolnicy uważają za konieczne utrzymanie progresji.

Przedstawiciel robotników p. **Żuławski,** analizując przyczyny obecnej sytuacji, dochodzi do wniosku, **że obecny kryzys powstał wskutek zubożenia ludności, a zatem wskutek zmniejszenia jej potrzeb i ograniczenia pracy.**

Co do sprawy oszczędności budżetowych, stwierdza p. Żuławski, że **oszczędność musi być** wprowadzana **ale nie na robotach, mających znaczenie produkcyjne. Koszta produkcji powinny być zmniejszone, ale nie przez obniżenie zarobków robotniczych lub przedłużanie dnia roboczego, tylko przez redukcję zbyt rozrosłego aparatu pośredniczącego i administracyjnego.** —

Na posiedzeniu popołudniowem przemawiali przedstawiciele banków, kupiectwa, rzemiosła i inteligencji.

Po zakończeniu posiedzenia narady gospodarczej premjer Grabski odbył konferencję z min. przemysłu i handlu oraz z wyższymi urzędnikami ministerstwa skarbu.

Ustalono ostatecznie **dwa projekty ustaw, które będą przedstawione na posiedzeniu Rady gospodarczej** w sobotę. 1) O szczególnych środkach naprawy i 2) o poparciu rozwoju produkcji krajowej i poprawię bilansu handlowego.

—xo x—

Sprawa długów francuskich w Ameryce załatwiona.

Waszyngton, 2. 10. (PAT.) W sprawie długów francuskich przyjęto dziś **tymczasowy układ ustalający raty spłat na najbliższe pięć lat.** Po dzisiejszem posiedzeniu komisji Caillaux postanowił przedstawić swemu rządowi ostatnie propozycje amerykańskie.

Londyn, 2. 10. (PAT.) Wobec nieosiągnięcia ostatecznego porozumienia między **delegacją francuską** a komisją **amerykańską w sprawie konsolidacji długu francuskiego,** kurs franka na giełdzie nowojorskiej uległ zniżce, jak również kursa francuskich papierów wartościowych.

*

Pierwsze powakacyjne posiedzenie Sejmu.

Warszawa, 2. 10. (Tel. wł.) Na porządku dziennym pierwszego powakacyjnego posiedzenia Sejmu jest pierwsze czytanie preliminarza budżetowego na r. 1926, oraz **ekspose prem. Grabskiego** o sytuacji gospodarczej.

DELEGACJA KOŁA ŻYDOWSKIEGO U PREZ. MINISTRÓW.

Warszawa, 2. 10. (Tel. wł.) Dnia 2 b. m. premjer Grabski przyjął **delegację Koła żydowskiego** w osobach posła Farbsteina, Rosmarina i sen. Truskiera.

Delegacja przedstawiła premierowi postulaty, wyłonione na czwartkowem posiedzeniu Koła żydowskiego.

—oo—

Cziczerin u Stressemanna.

Berlin, 2. 10. (Tel. wł.) Minister Stresemann odbył wczoraj późnym wieczorem kilkugodzinną rozmowę z Cziczerinem. Dalszy ciąg tej konferencji nastąpi dziś po południu.

—oo—

Dalsze rokowania handlowe polsko-niemieckie.

Warszawa, 2. 10. (Tel. wł.) Delegacja polska do rokowań handlowych z Niemcami w sprawie traktatu handlowego wyjechała wczoraj do Berlina pod przewodnictwem dr. Pradzyńskiego, celem prowadzenia dalszych rokowań.

Wywołująca najwięcej sporów **sprawa swobodnego osiedlania się Niemców na terytorjum Polski, nie będzie rozpatrywana w toku obrad,** lecz będzie odłożona do czasu rokowań o traktat.

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 2 października: w Warszawie 6.10 zł.; we Lwowie 6.05 zł.

GIEŁDA URZĘDOWA WARSZ. N. Jork. Transakcje: 5.98. Sprzedaż: 6.00. Kupno: 5.96.

ZURYCH URZĘDOWY. Warszawa 86.00. N. Jork 5.18 i trzy ósme. Londyn 25.09. Paryż 24.325. Wiedeń 73.10. Praga 15.35. Włochy 20.85. Belgja 23.20. Budapeszt 72.60. Sofja 3.775. Holandja 208.25. Oslo 104.75. Kopenhaga 125.25. Sztokholm 139.20. Hiszpanja 74.40. Bukareszt 2.44. Berlin 123.40. Belgrad 9.185.

POGIEŁDA NOWOJORSKA. Warszawa 16.75. Londyn 4.48 i jedna szesnasta. Paryż 4.74. Wiedeń 14.25. Praga 2.9625. Włochy 4.045. Belgja 4.52. Budapeszt 14.25. Szwajcarja 19.30. Sofja 0.74. Holandja 40.20. Oslo 20.15. Kopnehaga 24.15. Sztokholm 26.86.

Z przedpola sejmowego.

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 października. **Szef rządu**, p. Władysław Grabski, **szykuje się do walnej kampanji**, która w dniach 6 i 7 b. m. rozegra się na terenie sejmowym.

Z niejasnej dotąd konstelacji sejmowej wnosić by należało, **że za rządem p. Grabskiego** wypowiedzą się i **głosować za** przedłożonemi przezeń ustawami **będą: P. P. S. i Związek Lud. Narodowy.**

W opozycji zdecydowanej znajdą się natomiast: **Chrześcijańska Demokracja**, której organy: „Rzeczpospolita" i „Polonja" (obie stanowiące własność p. Korfantego) prowadzą zaciekłą kampanję przeciw p. Grabskiemu, ponadto zaś **Klub Chrz. Nar. Rolników i radykalne stronnictwa włościańskie**, jak **„Wyzwolenie" i Związek Chłopski.**

Niewyjaśnione jest dotąd stanowisko **„Piasta"**, który na wiecach i w prasie ludowej odgraża się co prawda rządowi, ale poza tą demagogją, obliczoną na naiwność mas chłopskich, **na terenie parlamentarnym prowadzi wobec rządu politykę dość ostrożną i dwulicową.**

Pozatem **niewyklarowaną jest dotychczas sytuacja w sejmowem Kole żydowskiem**, które w tej chwili przechodzi przez ostrą fazę wewnętrznych tarć, właśnie na tle przyszłego stosunku do obecnego rządu.

Onegdaj odbyła się **u marsz. Rataja konferencja reprezentantów klubów sejmowych**, na której zastanawiano się **nad próbą stworzenia jednolitego planu polityki gospodarczej**, zaakceptowanego przez wszystkie stronnictwa.

Stworzenie takiego wspólnego planu sanacyjnego **oddałoby klucz do sytuacji marsz. Ratajowi**, podczas gdy **p. Grabski stara się uzyskać potrzebną mu większość sejmową przez poufne konferencje z delegatami poszczególnych ugrupowań sejmowych.**

Jedno jest pewne, oto, że **najbliższe dni przyniosą wyjaśnienie sytuacji.**

———xo ox———

Czy zerwanie porozumienia polsko-żydowskiego?

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 października. Sejmowe Koło żydowskie od kilku dni jest **terenem walki wewnętrznej, prowadzonej przeciw prezydjum** przez odłam posła Hargłasa.

Motywem tej kampanji jest słynna **„umowa polsko - żydowska".**

Żydzi żalą się, że p. minister oświaty, **Stanisław Grabski** — jak wiadomo, jeden z inicjatorów i współtwórców „paktu" — najprawdopodobniej pod wpływem rozpoczętej przeciw niemu kampanji antysemitów, **cofnął się z drogi, którą wytyczył rozwojowi przyszłych stosunków polsko - żydowskich** i wprowadził po raz pierwszy na wszystkich uniwersytetach polskich de facto **„numerus clausus".**

To dało powód pewnym posłom Koła żydowskiego **do ostrych ataków** na rząd i na... **prezydjum własnego klubu.** W rezultacie burzliwej dyskusji, poseł Hartglas postawił następującą **rezolucję:**

Koło żydowskie stwierdza:

1) **że czyni odpowiedzialnym rząd za zerwanie porozumienia,**

2) że uważa dotychczasową **linię polityki**, reprezentowaną przez dr. **Reicha, za błędną** i przechodzi do opozycji oraz

3) **że zmienia prezydjum.**

Głosowanie nad tą rezolucją **odroczono do wtorku.**

Bawiącego w Ameryce posła Reicha uwiadomiono telegraficznie o wytworzonej sytuacji.

———x ox———

Komitet celny zakończył obrady.

Warszawa, 2. 10. (Tel. wł.). Dnia 2 b. m. **zakończyły się 2-tygodniowe obrady komitetu celnego** przy ministerstwie przemysłu i handlu.

Jak wiadomo, komitet celny proponował **podwyżkę taryfy celnej** na te produkty, które mogą być wyrabiane w kraju, a są przywożone z zagranicy w rozmiarze od 25—100 procent.

Materjał, przygotowany przez komitet celny został przekazany komitetowi ekon. Rady ministrów.

———xo x———

Niemiecko-sowiecki układ handlowy.

Berlin, 2. 10. (PAT). **Gabinet Rzeszy wyraził** na posiedzeniu, odbytem w czwartek wieczorem, **zasadniczą swą zgodę na podpisanie niemiecko - sowieckiego układu handlowego.**

Ściślejsza niemiecka delegacja udaje się niezwłocznie z powrotem do Moskwy w celu ostatecznego ustalenia tekstu układu, jak również porozumienia się co do niektórych niezałatwionych jeszcze punktów. Należy liczyć się z tem, że w najbliższym czasie komisja spełni swoje zadanie i traktat zostanie podpisany.

———xo x———

Zakończenie kongresu angielskiej „partji pracy".

Mac Donald w obronie planu Davesa.

Londyn, 2. 10. (PAT.) W piątek dnia 2 b. m. t. j. **w dniu zamknięcia kongresu Labour Party**, przyjął kongres rezolucję, określającą w zarysie ogólnym polityczne cele stronnictwa. W dyskusji na temat stanowiska co do polityki zagranicznej zabrał głos Herbert Smith, prezes Związku górników, wskazując na **ciężką sytuację, w jakiej znaleźli się górnicy od czasu wprowadzenia w życie planu Davesa.**

W odpowiedzi na to oświadczył Mac Donald, że **na tle obecnych stosunków w Europie plan Davesa mimo wielu swoich ujemnych stron stanowić może duży krok naprzód** w kierunku emancypacji klas robotniczych, o ile zostanie wykonany w sposób właściwy.

Organizacja oszczędności.

Kto winien zacząć pierwszy?

Lwów, 3 października. Z inicjatywy prezesa P. K. O. odbyła się onegdaj w Warszawie **konferencja przedstawicieli organizacji bankowych, gospodarczych i społecznych.**

Hasło: **„oszczędzać"** padło już nieraz z ust prem. Grabskiego; **sam rząd** chciał dać przykład i stworzył instytucję **komisarza oszczędnościowego.**

Komisarz oszczędnościowy rozpoczął swą działalność od **mechanicznego skreślania etatów**, a rezultatem tych oszczędnościowych manipulacji było **spensjonowanie** całego szeregu **urzędników zdrowych** i zdatnych do pracy i **pomnożenie** ilości emerytów, a na miejsce zredukowanych przyjęcie urzędników młodych i niedoświadczonych.

Przyczyną tego stanu rzeczy jest nie tylko zakorzeniony u nas **system protekcyjny**, ile głównie **brak planu.** Trzeba było **najpierw zmniejszyć samą maszynę**, a potem dopiero można było przystąpić do **zredukowania jej obsługi.** U nas zrobiono odwrotnie i dlatego rezultaty tej pracy wypadły tak cudacznie.

Zdawało się, że przedstawiciele organizacji, zebrani na onegdajszej konferencji, pouczeni przykrem doświadczeniem rządu, **unikną tego samego błędu.** Ale rezolucje, uchwalone na tym zjeździe, poszły raczej w kierunku **ochrony własnych interesów**, aniżeli w kierunku samej oszczędności. Konferencja uchwaliła rozwinąć swoją działalność w 3 kierunkach: 1) **ochrony wkładów** oszczędnościowych, 2) **zwiększenie sieci** organizacyjnej i 3) **propagandy idei** oszczędnościowej wśród szerokich mas.

Ogólna suma oszczędności w Polsce w obecnej chwili wynosi **53 milj. złotych**, czyli **2%** tej sumy oszczędności, jaka była na tym samym obszarze przed wojną (około 2 i ½ miljarda). Któż wówczas składał swe oszczędności? Wielcy **kapitaliści**, obszarnicy i przemysłowcy **składali** zaoszczędzone sumy przeważnie **w bankach zagranicznych.** Owe zaś 2 i ½ miljarda zaoszczędzonych pieniędzy należała do warstw **średnich**, a więc drobnych kupców, oficjalistów, służby, robotników, włościan i **inteligencji.** Szczególnie wśród inteligencji np. w Małopolsce nie było prawie domu, któryby nie posiadał oszczędnościowej książeczki. **Dziś warstwy te są tak licho płatne, że o oszczędnościach nawet nie może być mowy.** Wszelka propaganda oszczędnościowa wśród tych warstw wywoła najwyżej **uczucie politowania** dla autorów inicjatywy.

Idea oszczędności, jeżeli nie ma wywołać **skutków odwrotnych**, — winna przedewszystkiem być przeprowadzona **w samych instytucjach oszczędnościowych i administracji zakładów przemysłowych.** Jest przecież dziś rzeczą notoryczną, że **lwią część dochodów z przedsiębiorstw pożerają dyrekcje i rady zawiadowcze.** Stosunki pod tym względem u nas urągają **wszelkim pojęciom demokratycznym**, dochodzącym do tego stopnia, że **dochody miesieczne dyrektora spółki czy członka rady nadzorczej** równają się **sumie dziesięcioletnich poborów pracownika na tym samym stopniu inteligencji i fachowości.** Ta horendalność i **ostatni krzyk barbarzyństwa XX wieku jest najbardziej demoralizującym momentem w dziele oszczędności.** Niesprawiedliwość i **brutalność w ocenie pracy ludzkiej zabije** każdą myśl oszczędnościową — wywoła tylko **pogardę pracy** i chęć odwetu...

Zanim więc padnie słowo: **„oszczędność"** — niechaj najpierw nastąpi **demokratyzacja w ocenie ludzkiej pracy**, jakieś **minimalne poczucie sprawiedliwości i równości**, a wówczas dopiero będzie można przystąpić do oszczędności. Jeżeli to się nie stanie — wszelkie **frazesy o oszczędności będą tylko ironją i prowokacją.**

———xo ox———

Z prasy ruskiej.

350-lecie książki. Trocki dyktatorem koncesyjnym. Niewiara w cuda. Napiętnowanie Bułgarów.

Lwów, 3 października. Miesiąc październik będzie poświęcony jubileuszowym obchodom ku czci **350 letniego istnienia książki ruskiej.** „Diło" z tej okazji umieszcza długi artykuł, wyjaśniający **rolę książki w życiu narodów** i zachęca czynniki powołane do szerzenia kultu dla książki.

Ciekawe rewelacje czytamy o Trockim. Jak wiadomo jest on naczelnikiem t. zw. **komitetu koncesyjnego**, który rozpatruje oferty kapitalistów zagranicznych i udziela im **pozwolenia na eksploatację surowców.** Cała ta organizacja ma zabarwienie polityczne, gdyż bolszewicy **z obiecanek koncesyjnych czynią ważki argument**, z powodzeniem wygrywany **w polityce europejskiej.** Widocznie Trocki wie, jak łase na koncesje są zwłaszcza państwa Zachodnie, skoro ekspozyturę wspomnianej organizacji założył **w Berlinie, w Paryżu**, a obecnie zakłada **w Londynie.**

Również z Polską zaczęto układy handlowe i tranzytowe tem intensywniejsze, że **wizyta Cziczerina w Warszawie łagodzi także różnice polityczne.**

„Wola Narodu" nie wróży jednak tym układom wielkiej przyszłości, gdyż nie **wierzy w takie „cuda"**, **żeby Bolszewja mogła całkowicie pogodzić się z Polską.**

W ostatnich czasach prasa ruska dobitnie piętnowała reakcjonizm rumuński, teraz zajmuje się Bułgarją, jako „brutalną gwałcicielką przekonań i wolności osobistej".

ŚREDNIOWIECZNE TORTURY W ROSJI.

(Od naszego korespondenta.)

Pogranicze sow., w październiku. (p.) Z rozporządzenia prezesa centralnego komitetu wykonawczego Kalinina, został zawieszony w czynnościach **i oddany pod sąd niejaki Debarow**, pełnomocnik tulskiego G. P. U. za **torturowanie za pomocą ognia** trzech chłopów ze wsi Bołotów, pow. kropiweńskiego. Zadane tortury były tak straszne, **że jeden z chłopów zwarjował**, wszyscy **trzej** zaś zostali **kalekami na całe życie.**

———xo x———

Pod znakiem czasu.

DOM, CZY INSTYTUT?

Lwów, 3 października.

W krajach zachodu rozpowszechnia się coraz szerzej, zwłaszcza po wojnie, zwyczaj oddawania **dzieci do instytutów, burs** i innych zakładów na wychowanie.

Matki, zajęte pracą poza domem, nie mogą poświęcać całego swego czasu dzieciom. Spostrzeżono także, może i słusznie, że **młodzież, wychowana w zakładach** przez fachowych pedagogów, w rygorze i odpowiednich warunkach, **jest** zazwyczaj **lepiej przygotowana do życia** pod względem fizycznym, umysłowym i moralnym, **niż dzieci,** wychodzące z **pod opieki rodziców,** którzy je często psują i rozpieszczają, albo też nie mają warunków wychowywania dzieci odpowiednio.

Smutne to, a nawet **zatrważające** dla ludzi, wzrosłych **w patrjarchalnym kulcie rodziny,** przesiąkłych starą tradycją i przechowujących w sercu drogie wspomnienia rodzicielskiego domu. **Rozluźnia się związek serdeczny między matką a dzieckiem,** traci grunt wzajemne, wyjątkowe uczucie braterstwa między rodzeństwem. Rodzice pozbawiają się wszystkich prawie chwil radości wspólnego pożycia z dziećmi, zrzekając się niemal całej za nie odpowiedzialności.

A jednak... **argumenty matek niemieckich i francuskich są nie bez racji.** Patrzac na bieg wypadków obecnej chwili, która odsłania coraz nowe męty moralnego niechlujstwa i coraz ciemniejszą **otchłań niedostatku** — zapytać musimy: kto wie, **czy nie lepiej?**

M. H.

——oo——

EMIGRANCI UKRAIŃSCY WRACAJĄ DO ROSJI.

(Od naszego korespondenta.)

Pogranicze sow.. w październiku.

(p.) Donoszą z Charkowa, że w tych dniach przybył tam pociąg, wiozący siedmiuset ukraińców z Małopolski wschodniej, zamieszkałych dotychczas w Wiedniu. W liczbie przybyłych jest jeden ksiądz unicki i artysta malarz Iwasiuk.

Jak Lwów żyje i pracuje.

Lwów w cyfrach.

Lwów, 3 października.

Statystyka to rzecz bardzo nudna, jak się napozór zdaje. A jednak miesięcznik statystyczny **„Lwów w cyfrach"**, wydawany przez gminę miasta może być **bardzo ciekawą lekturą, jeśli przyjrzymy się bliżej** tym jednostajnym kratkom, rubrykom, liniom i liczbom. Mamy przegląd życia miasta w ogólnych zarysach, obraz warunków bytu, zdrowotności, usposobienia i temperamentu jego mieszkańców.

Oto dwa świeżo wydane miesięczniki, z maja i czerwca. Ludność Lwowa, wynosząca według spisu czerwcowego 233.840, stale wzrasta. Cyfra urodzin przewyższa prawie dwukrotnie liczbę zgonów. W maju urodziło się 449 dzieci, zmarło 284 osób, w czerwcu urodzin było 475, zgonów 296 (razem z obcymi).

Małżeństw zawarto w pierwszym miesiącu 107, w drugim 201, (albowiem śluby majowe uważane są za nieszczęśliwe). Nieślubnych dzieci urodziło się w maju 67, w czerwcu 94, w tem nieżywo urodzonych 12 i 17 (cyfra bardzo wysoka w porównaniu z liczbą nieżywo urodzonych dzieci ślubnych).

Najwięcej osób umarło na gruźlicę płuc (w maju 45, w czerwcu 42) oraz na choroby serca (42 i 45). Wśród zmarłych znaczną liczbę stanowią dzieci w pierwszym roku życia. Z chorób zakaźnych szerzyła się najsilniej w obu miesiącach płonica.

Mieszkańcy Lwowa mają wojowniczy temperament. Pogotowie ratunkowe najczęściej opatruje rany tłumaczone i miażdżone (w maju 124, w czerwcu 113) oraz cięte i kłóte (258 i 241). Może dlatego, że za pijaństwo aresztowanych było w pierwszym miesiącu 155 osób, w drugim 110. Pozatem wśród przestępców najwięcej mamy złodziei (w maju 188 karanych za kradzież, w czerwcu 164). Za morderstwo aresztowano w maju 2 osoby, w czerwcu 7, za zabójstwo w maju 3 w czerwcu ani jednej, za rabunek 7 i 6, za przestępstwa polityczne 7 i 4. Wysoka liczba aresztowanych za włóczęgostwo (127 i 161) jest zapewne w związku z bezrobociem. W maju było 3.050 ludzi bez zajęcia, w czerwcu 2.916. Z tych liczb 800 i 776 przypada na pracowników umysłowych.

Na 2096 podań o miejsce tylko 189 ludzi znalazło pracę.

Wody doprowadzono z Woli Dobrostańskiej w jednym miesiącu 5,734.932 hl. Wprawdzie mieszkańcom zawsze się wydaje, że za mało, ale jednak okazuje się, że mieliśmy wody za wiele zwłaszcza... w mleku. Wśród fałszerzy środków spożywczych zawsze najwięcej bywa karanych fałszerzy mleka, a także wina. Ale kary nic nie pomagają. Czerwiec bowiem wykazuje jeszcze więcej fałszerzy niż maj.

Mimo ciężkie czasy są jeszcze ludzie, umiejący zbierać pieniądze. Lwów miał z końcem czerwca 2,984.416 zł. na książeczkach wkładkowych Miejskiej Kasy oszczędności, z tego w jednym miesiącu złożono 806.941 zł.

Gości mieliśmy w tym okresie aż **13.629.** Oczywiście najwięcej z Polski, ale i z obcych **krajów** niemało: z Austrji 348, z Anglji 69, z Francji 34, z Rumunji 74, z Ameryki 72.

Ruch budowlany był minimalny. Udzielono w czerwcu tylko 3 konsensów na użytkowanie nowych domów, a 2 na budowę. Tylko w chorobach niema nigdy zastoju. **Kasa chorych leczyła aż 13.758 osób.**

0.66%.

Warszawa, 2. 10. (Tel. wł.). Na piątkowem posiedzeniu komisji statystycznej dla badania zmiany kosztów utrzymania ustalono **wzrost** wskaźnika kosztów utrzymania w stolicy w wrześniu **na 0.66%.**

Ponoś...

Powojenna „Oda do młodości".

Młodości! — z ogniem musujesz jak wino
I szczytów niebios twój zapał dosięga ;
Hulanka, dancing, korso albo kino,
Oto filmowa twego życia wstęga.

* * *

Piłkę — to bóstwo na twoich ołtarzach !
Kopiesz dzień cały zaciekle bez trwogi,
A potem leczysz w gipsowych bandażach
Rozbite głowy, połamane nogi.

* * *

Młodości mocna, gorąca, szalona ! —
Z rozmachem lecisz, górnym, orlim lotem
Prosto w pieściwe, kobiece ramiona
I płacisz grube alimenta potem.

Wid.

——oo——

Przed dniem policjanta polskiego.

Lwów, 3 października.

Prace Komitetu Dnia Policjanta Polskiego są **w pełnym toku.** Uroczystość zapowiada się pokaźnie i przysposobiona będzie starannie, o czem świadczą przedłożone wczoraj na posiedzeniu pełnego Komitetu sprawozdania sekcji.

Zabawa taneczna w Sokole Macierzy w najbliższą sobotę, poprzedzona uroczystym wieczorem, na który złożą się: **orkiestra wojskowa, przemówienie pułk. Krajewskiego, oraz produkcje artystyczne pp. Czesława Krzyżanowskiego,** art. op. Lipowskiej i Cyganika — będzie jednym z głównych punktów programu. Komitet pań przygotowuje obfity i tani bufet, z którego dochód zasili fundusz domu zdrowia i bursy dla dzieci policjantów.

Poza oficjalną częścią obchodu, która odbędzie się w niedzielę rano, zainteresuje zapewne publiczność **mecz na boisku Cytadeli, połączony z zawodami lekkoatletycznemi** oddziałów policji. Wydano już i rozlepiono na murach afisze, zapowiadające uroczystość.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 4.10. 1925

WYSTAWA JESIENNA

Lwów, 3 października.

Przyznam się, iż z wielką radością powracam znowu do dawnego mego „warstatu pracy" to jest do zdawania sprawy z naszego ruchu artystycznego, z którym przed kilkoma laty łączyło mnie tyle wspólnej pracy i tyle sympatji. „Kurjer Lwowski", którego mam zaszczyt być referentem sztuk plastycznych, okazał ogromne zrozumienie tych spraw, które u nas specjalnie mają podwójne znaczenie, gdyż Lwów jest ostatniem dużem miastem kresowem, gdzie może kwitnąć i rozwijać się życie artystyczne i wywierać wpływ na urabianie się tak potrzebnego w codziennem naszem życiu smaku artystycznego. Tu też może koncentrować się ruch sprzedażny, bez którego przecież nie można sobie wyobrazić rozwoju żadnych poczynań. By ożywić ten ruch, kiedyś, przy sposobności podam na tem miejscu pewien projekt, przedyskutowany z „ludźmi pendzla i dłuta", w którym wezmą udział i nasi czytelnicy.

Pisanie o sztuce musi mieć w dzienniku specjalny charakter, daleki naturalnie od wykładów „ex cathedra", na który jest miejsce w pismach fachowych — sprawozdanie więc takie powinno być niejako pomostem między pracą artysty a widzem, nie dokładnie jeszcze obznajomionym z tajnikami wysiłków twórczych. Trzeba poprostu pomódz temu widzowi w zrozumieniu istoty piękna i wartości danego dzieła — trzeba również pomódz artyście, ciągle u nas jeszcze niestety borykającemu się z niedostatkiem i brakiem uznania, trzeba wreszcie wpoić ludziom to przekonanie, iż bez piękna żyć nie można i że częstokroć za tanie pieniadze można mieć oryginalne dzieło a nie bohomaz, jakich tyle spotyka się po domach.

Będzie napewno sposobność bliższego określenia tych spraw przy większych i lepszych wystawach, niż obecna, skromna w założeniu, rozmieszczona jednak wzorowo. Nasze Tow. Przyj. Sztuk Pięknych ma jak najlepsze chęci, trzeba mu tylko poparcia i serdecznej opieki, trzeba, byśmy masowo przystępowali na członków i by w odnowionych jego salonach zawrzało na nowo ruch i życie. Wierzymy, że tak będzie, bo zasłużony prezes, znakomity profesor Bulanda i cała dyrekcja mają plany piękne i pomimo ciężkich warunków w jakich pracują, nie ustają w inicjatywie. Niedługo już Lwów będzie miał szereg wystaw bardzo wartościowych i niezmiernie interesujących.

Obecną wystawę warto zwiedzić choćby dla kilku tylko artystów, występujących ze zbiorowym pokazem swych prac. Najciekawszy z nich to **Lam,** indywidualność wyraźna, zdecydowana w tem upraszczaniu linji, archaicznie stylizowanych, mimo woli przywodzących na pamięć mistrzów Quattrocenta, nawet w grupowaniu postaci i budowaniu pejzażu. W portrecie uderza doskonały rysunek, umiejętność rozplanowania i ta dążność wydobycia maximum wyrazu w oczach, ustach i całej głowie. Spokój tchnie z tych obrazów i świadomość swych środków artystycznych, któremi artysta operuje pewnie i celowo, dążąc do wyrobienia sobie indywidualnego sposobu wypowiedzenia się w czysto malarskiem tego słowa znaczeniu, a nadto posiada wielkie poczucie rytmu i dużą kulturę.

Nie jest to ostatni wyraz tego, co Lam dać istotnie może, obrazy jego jednak o pewien dorobek, obok którego obojętnie przejść nie można i zapowiedź na przyszłość.

Adam Bunsch dawno już zwracał na siebie uwagę swoją śmiałą techniką o dużem poczuciu dekoracyjnem i kompozycją świadczącą o tem, iż młody ten malarz nie zadawala się zdawkowem „powtarzaniem" natury, lecz skrzętnie szuka sposobu plastycznego oddania swych wizyjnych obrazów. Jest to liryk czystej krwi, suggerujący widzowi swoje uczucia, u którego antropomorfizm odgrywa dużą rolę. Kolorystą Bunsch nie jest, obrazy jego utrzymane są przeważnie w tonie szarym, dla wywołania może tem silniejszego wrażenia i podkreślenia jego melancholijnego spojrzenia na świat. Wielki dar kompozycyjny skrępowany jest jednak chwiejnością jeszcze rysunku i tem pewnem niezdecydowaniem faktury malarskiej, **jednak** nawet błędy jego świadczą o dużym talencie, głębi uczucia i ambicji artystycznej.

Kwiaty **Albinowskiej** mogą być ozdobą każdej **wystawy.** Świetna ta artystka doszła w malowaniu ich do takiego mistrzostwa, że każdy niemal jej obraz to poemat o wdzięku kwiecia, jego kruchości i subtelności podany w sposób wykwintny i świadczący o wielkiej sprawności technicznej.

Na wyróżnienie zasługują jeszcze starannie rysowane i odznaczające się dobrze uchwyconem podobieństwem portrety **M. Bianki.** Uzupełniają wystawę obrazy **Olpińskiego, Doregowskiego, Pełczyńskiego** i **innych.**

Artur Schroeder.

Roman Filasiewicz przed sądem.

Ósmy dzień rozprawy.

Lwów, 3. października.

Na wstępie rozprawy przewodniczący s. s. o. **Antoniewicz zażądał** od znawców psychiatrów drów **Demianowskiego i Iwanowskiego wygłoszenia swej ekspertyzy o stanie umysłoym oskarżonego.**

Obrońca dr. **Pieracki** sprzeciwia się i radzi wstrzymać się z tem **aż do chwili przesłuchania świadków dr. Hullesa i Piekusińskiego,** którzy mają według p. prokuratora udowodnić oskarżonemu udział w śmierci śp. Stefanusa.

Przewodniczący nie przychyla się do wywodów obrony.

W tem miejscu dr. **Demianowski,** wychodząc z tego samego założenia co dr. Pieracki **prosi o odroczenie ekspertyzy.**

Trybunał po naradzie przychylił się do prośby psychiatrów o tyle, że **zarządził odczytanie chronologiczne go przebiegu badań stanu umysłowego oskarżonego,** odraczając właściwą ekspertyzę na później.

Badania psychiatrów odbywały się 17, 21, 29 kwietnia i 14 maja — m. in. zeznaje psychiatra dr. **Demianowski,** że dopiero podczas badań w dniu 29 kwietnia dowiedział się Filasiewicz, iż jest **podejrzany o patologiczne zboczenie.** Gdy się dowiedział, że był badany dla ustalenia jego stanu umysłowego, **wzburzyło go to** do tego stopnia, że **chciał się targnąć na swe życie.** Psychjatrzy **ponowili prośbę o odroczenie właściwej ekspertyzy aż do wyjaśnienia roli Filasiewicza w rzekomem morderstwie Stefanusa.**

Wyłania się polemika, w której **przewodniczący twierdzi,** że dla orzeczenia znawców-psychjatrów **wystarczy analiza usposobienia** oskarżonego; psychjatrzy zaś podnoszą, że fakt zamordowania Stefanusa przez Filasiewicza **może obalić cały ich dotychczasowy pogląd na jego stan umysłowy.**

W tem miejscu prokurator ponawia wniosek **o odroczenie rozprawy** dla zbadania wszelkich okoliczności, związanych z morderstwem Stefanusa.

Dr. **Pieracki** domaga się przed powzięciem decyzji przez trybunał, **przesłuchania świadków,** cytowanych przez p. prokuratora.



Świadek p. Janina Kornellówna siostra ofiary.

Dwaj świadkowie, którzy się sprzeczają.

Trybunał po naradzie przychylił się do wniosku psychjatrów i postanowił przesłuchać świadków dr. **Hullesa** i **Piekusińskiego.**

Zeznaje dr. Dawid Hulles.

Przew.: Czy ma pan jakie wiadomości pozostające w związku z oskarżonym?

Św.: Bezpośrednio — nie.

Świadek zeznaje, że **słyszał od Piekusińskiego o jakiejś trzeciej osobie,** która była w towarzystwie Filasiewicza i Kornelli bezpośrednio przed morderstwem.

— Możliwe, że padło słowo **Łempicka.**

Przew.: Pan przecież pytał Piekusińskiego?

— Tak, powiedział: **Łempicka i zacytował mi ową rozmowę oskarżonego z zabitym Kornellą.**

Przew.: Jakie pan odniósł wrażenie, że **to prawda, czy bajka...**

Św.: Nie zastanawiałem się. Stanowczo zresztą nie mogę powiedzieć, że to była Łempicka, może to była Łomnicka. Wprawdzie mam dobry słuch, ale wobec ruchu na ulicach...

Przew.: Czy Piekusiński podał źródło owych wiadomości?

Świadek zeznaje, że nie napierał, bał się bowiem, by Piekusiński nie zażądał od niego **dyskrecji.**

Prok.: Więc Łempicka **jest znajomą p. Piekusińskiego?**

Św.: Bezsprzecznie.

Następnie zeznaje świadek, że rozmowa jego z Piekusińskim dostała się do wiadomości sądu za **pośrednictwem dra Jankiewicza i dra Tomasika.**

Św. Władysław **Piekusiński,** mimo sprzeciwu prokuratora **zaprzysiężony,** zeznaje, że **dr. Hulles musiał się pomylić,** gdyż jemu osobiście nic nie jest wiadome co dotyczy oskarżonego lub zamordowanego. **Nazwisk Łempicka lub Łomnicka zupełnie nie zna.**

Przew.: Czy pan to twierdzi stanowczo?

Św.: Stanowczo twierdzę, iże o przytoczonej przez dra Hullesa rozmowie **dowiedziałem się dopiero w sądzie.**

Przychodzi do konfrontacji dra Hullesa, który ostatecznie **nie wyklucza** tej możliwości, że informacje swe oparł na supozycjach jednego z dzienników.

Wnioskowi prokuratora o wezwanie dalszego szeregu świadków, którzyby zeznania dra Hullesa potwierdzili **trybunał odmawia.**

Ekspertyza psychjatrów.

Następuje **ekspertyza psychjatrów,** którzy stwierdzają, że **oskarżony jako dziedzicznie obciążony podlega pewnemu psychopatycznemu stanowi. Psychiatrzy wykluczają bezpośrednią chorobę umysłową lub afekt w chwili czynu.**

Po odczytaniu anonimowego listu adresowanego do prof. red. Stan. Grabskiego, jakiejś kobiety, która twierdzi, że Filasiewicz jest niewinnym **postępowanie dowodowe zostało zamknięte.**

Pytania trybunału dla sędziów przysięgłych.

Odczytano pytania dla sędziów przysięgłych:

Pierwsze pytanie główne w **kierunku zbrodni morderstwa;**

Drugie pytanie ewentualne w kierunku **zbrodni zabójstwa;**

Trzecie pytanie ewentualne w wypadku, gdyby które z pierwszych dwóch pytań zostało zatwierdzone, uwzględniające **afekt w chwili strzału.** —

Końcowe wywody prokuratora.

Poczem wygłosił przemówienie prokurator **Sywulak.** Po charakterystyce zbrodni morderstwa zarzuconej oskarżonemu R. Filasiewiczowi, przystąpił prokurator do przedstawienia biegu wypadków **od chwili znalezienia zwłok** śp. Romana Kornelli na cmentarzu w dniu 20 stycznia b. r. aż do zamknięcia postępowania dowodowego.

Następnie analizując całą sprawę, udział w niej oskarżonego, wreszcie **charakter** i usposobienie jego na podstawie własnych spostrzeżeń podczas rozprawy i zeznań świadków i orzeczenia znawców psychiatrów, **podejmuje oskarżenie** i uderzając wprost w sprawcę, działającego z całą premedytacją i świadomością popełnionej **zbrodni skrytobójczego morderstwa,** stara się podtrzymać i uzasadnić wytoczone oskarżonemu zarzuty. Wreszcie poddawszy surowej krytyce **przeszłość R. Filasiewicza, jego wykrętną obronę,** wreszcie wersje na temat śmierci ś. p. Stefanusa, apeluje do sędziów przysięgłych, domagając się **bezwzględnego wyroku idącego po linji zbrodni** popełnionej przez oskarżonego.

Przemówienie zastępcy strony poszkodowanej.

Dr. **Dwernicki** zastępca strony poszkodowanej występujący **w imieniu rodziny zamordowanego śp. Kornelii,** poddaje przedewszystkiem krytyce **środowisko** w jakiem oskarżony przebywał ową **„złotą" młodzież.** Następnie nawiązując do zeznań ojca oskarżonego, w czasie których rozpatrywane było **wychowanie oskarżonego,** twierdzi, że ustawa nie może brać pod uwagę wychowania, gdyż w przeciwnym



Świadek p. Jan Roehr.

wypadku musianoby tę ustawę **zawiesić** na tak długo, póki by ta **młoda generacja zepsuta wojną nie wymarła.**

— Czy zdarzyło się kiedykolwiek gdy na ławie oskarżonych zasiadł **syn rolnika, robotnika,** oskarżony o kradzież, o jakiś wybryk, przestępstwo, by ktokolwiek podniósł wówczas **winę wychowania?**

— **Nie! wtedy mówi się złodziej, bandyta** i odpowiednio się go karze.

— **Tu nie może być mowy o wychowaniu.**

— **To instynkt. To wrodzone zbrodnicze instynkta kierowały oskarżonym.**

Następnie wracając do charakterystyki zbrodniczego czynu, oraz intelektu oskarżonego, dr. Dwernicki stara się ją **uwydatnić** jak najbardziej surowo i bezwzględnie.

Przy wywodach prokuratora, **Filasiewicz** jeszcze jako tako **zdawał się być usprawiedliwionym w oczach ludzi pobażliwych,** teraz **odarty z wszelkiego człowieczeństwa,** siedzi na ławie przeznaczonej dla zbrodniarzy, jak zbrodniarz o instynktach nizkich i zbrodniczych nie **zasługujący na łaskę.**

Dr. Dwernicki **domaga się od** sędziów przysięgłych **wyroku sprawiedliwego, jako ostatnią przysługę dla zamordowanego,** jako garstkę ziemi na jego grób.

Mowa obrońcy.

Dr. **Pieracki podkreśla swoje trudne stanowisko** w tym procesie, zaznacza, że będzie mówił, jak człowiek, który zna człowieka, do **ludzi, którzy winni znać człowieka.**

— Nie myślę negować tego co powiedziano tu na Filasiewicza — **może jeszcze czarniej to przedstawię.** Ale nie wolno nam pominąć tego, co powiedzieli świadkowie, **mniej lub więcej wrogo,** mniej lub więcej przychylnie dla oskarżonego usposobieni. W tem miejscu obrońca uderza w **intelektualną** konstytucję oskarżonego jako **dziedzicznie obciążonego.** Skreśla całą martyrologię chłopca **ściganego przekleństwem dziedziczności,** całą niedolę wykolejonej jednostki **o ustroju psychopatycznym.**

Następnie mowca przechodzi to co powiedzieli porzednicy, **p. prokurator i zastępca strony poszkodowanej, naświetlając** słowa i zdania przedmówców, zbijając je jednocześnie, wreszcie w dobitny sposób stara się zilustrować scenę czynu, **kładąc zbrodnię na karb afektu** i prosi przysięgłych by w imię ludzkości zatwierdzili pytanie idące w tym kierunku a tem samem **wydali werdykt uwalniający.**

Na tem rozprawę przerwano do dziś godz. 10.30 rano. Po resume przewodniczącego nastąpi narada sędziów przysięgłych.

Przypuszczalnie o godz. 14 **zapadnie wyrok.**

III. Ogólny Zjazd adwokatów polskich w Poznaniu.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego").

W drugim dniu obrad popołudniu wygłosili referaty: Dr. St. Car z Warszawy na temat: „Udział cudzoziemca jako obrońcy w procesie karnym". Zygmunt Nagórski z Warszawy i dr. Jan Sławski z Poznania na temat: „O konieczności wyodrębnienia adwokatury przy najwyższych instancjach sądowych". W kwestji tej wywiązała się ożywiona dyskusja, w której m. i. wzięli udział: senator Banaszek z Katowic, Sokołowski z Warszawy, Cichowicz z Poznania, Dzidzielewicz ze Lwowa.

Znaczna część mowców była za utrzymaniem zupełnej wolności adwokata, referenci poparci głosami zwłaszcza starszych adwokatów, proponowali zaprowadzenie instytucji, tzw. kasacyjnych adwokatów. Sprawę tę odesłano do załatwienia przez Główny Zarząd Związku Adwokatów polskich.

III DZIEŃ OBRAD ZJAZDU.

Pod przewodnictwem mecenasa Jana Nowodworskiego przystąpiono do dalszych obrad i udzielono głosu dr. Wł. Godlewskiemu ze Lwowa, jako referentowi w sprawie na temat: „Kolizja obowiązków zawodowych i obywatelskich adwokata-Polaka". Dr. Godlewski postawił zasadę, że adwokat Polak nie może przyjmować obrony czy zastępstwa, gdzie chodzi o całość Rzeczypospolitej, a równocześnie ma przed sobą — zwłaszcza obrońca karny — zdeklarowanego przestępcę. Referent postawił wniosek, aby przekazać rozstrzygnięcie tej kwestji Główn. Zarządowi Związku Adw. Pol., celem ustalenia i normy dla adwokatów Polaków. Temat omówiony przez dr. Godlewskiego pozostawał w bliskim związku z wnioskiem dr. Arnolda ze Lwowa, uczynionym w pierwszym dniu obrad. Zjazd wobec treści wniosku dr. Godlewskiego, postanowił zaniechać dyskusji nad wnioskiem dr. Arnolda i przekazał tę sprawę do merytorycznego załatwienia Głównemu Zarządowi Związku Adw. Pol. we Lwowie.

W dalszym ciągu obrad nastąpiły referaty dr. Adolfa Suligowskiego z Warszawy, dr. St. Celichowskiego z Poznania, Zygm. Sokołowskiego z Warszawy i dr. Ant. Dzidzielewicza ze Lwowa na temat „Przygotowanie do adwokatury".

Po otwarciu ostatniego posiedzenia Zjazdu, wysłuchano referatów na temat: „Kwestja łączenia notarjatu z adwokaturą" i „Ubezpieczenie w zawodzie adwokackim. Pierwszy referat wygłosił dr. Tad. Janiszewski, drugi referat wygłosił dr. Jan Strzemieński, obaj ze Lwowa. Po dyskusji prezydjum Zjazdu przedstawiło pod uchwałę rezolucje dr. Stef. Piechockiego, adw. dr. Brunona Blumenfelda: III. Zjazd adwokatów polskich wzywa adwokaturę polską do czynnego udziału w życiu politycznem i społeczno-gospodarczem, dziekana Sokołowskiego: „Trzeci Zjazd adwokatów polskich w Poznaniu wyraża opinję w sprawie aplikacji adwokackiej: przygotowanie do adwokatury trwać powinno 4 lata i składać się z 2 lat aplikacji sądowej, zakończonej egzaminem sądowym, i z 2 lat praktyki w kancelarji adwokackiej. Aplikacja sądowa powinna poprzedzać aplikację adwokacką. Aplikantom adwokackim nie wolno prowadzić samodzielnie spraw, dr. Janiszewskiego: „Zjazd stoi na stanowisku, że wprowadzenie wzgl. rozszerzenie przymusu notarjalnego na wszelkie akty odnoszące się do nieruchomości w Małopolsce i Wielkopolsce bez nowej ustawy stemplowej burzy istniejące stosunki prawno-gospodarcze i grozi szkodą dla interesów szerokich warstw ludności.

Zjazd protestuje przeciwko tym zamierzeniom i z tego powodu, że godzą one w razie urzeczywistnienia w podstawy bytu stanu adwokackiego w Małopolsce, oraz rezolucję dr. Strzemieńskiego w sprawie obowiązkowego ubezpieczenia adwokatów.

Po uchwaleniu rezolucji postanowiono odbyć najbliższy zjazd za rok w Krakowie, poczem marszałek Zjazdu zamknął obrady, wyrażając podziękowanie Komitetowi miejscowemu oraz Wydziałowi Związku A. P. we Lwowie za urządzenie Zjazdu.

Na zakończenie uwaga sprawozdawcy: stwierdzam doniosłe znaczenie i wydatną korzyść Zjazdu i to tak w kierunku merytorycznym, jak też towarzyskim i zawodowo-koleżeńskim. Uchwały zapadły w kwestjach obchodzących żywo państwo, społeczeństwo i adwokaturę, lecz co ważniejsze poraz pierwszy w wolnem państwie polskiem zjechała się palestra polska ze wszystkich ziem Polski, zapoznała się ze sobą, nawet się nawzajem zbliżyła, i jej członkowie przekonali się, że wszystkim na sercu leży stworzenie typu ideału adwokata Polaka, oddanego przedewszystkiem na usługi Państwa i społeczeństwa.

—x o x—

Afera tytoniowa w Łodzi.

Łódź. (Tel. wł.)

W związku z szeregiem nadużyć w monopolowej fabryce tytoniowej w Łodzi, **został aresztowany i odstawiony do więzienia śledczego wicedyrektor fabryki, p. Świerczyński** Jednocześnie do sędziego śledczego zaczęły napływać **skargi i na innych urzędników tej fabryki,** m. i. na dyrektora **Wronkę**, skutkiem czego nastąpiło **aresztowanie** tego pana, jak również 5-ciu członków dyrekcji. **Spodziewane są dalsze aresztowania**, ponieważ sprawa, na skutek doniesień ze strony hurtowników prowincjonalnych województwa łódzkiego, **zatacza coraz szersze kręgi.**

—xo x—

Echa wizyty Cziczerina w prasie gdańskiej.

Gdańsk, 2. 10. (Tel. wł.). Tutejsza prasa niemiecka, omawiając pobyt Cziczerina w Warszawie, nie tai swego niezadowolenia z powodu zbliżenia polsko - rosyjskiego i uważa wizytę Cziczerina za demonstrację antyangielską, a zarazem za groźbę pod adresem Niemiec.

Obrót gruntami włościańskimi a reforma rolna.

ODCZYT W TOW. PRAWNICZEM.

Lwów, 3 października.

W Tow. Prawniczem wygłosił wczoraj p. **Władysław Orobkiewicz** referat na powyższy temat.

Prelegent poddał **ostrej krytyce** istniejące dziś w Polsce rozporządzenia w kwestji obrotu gruntami włościańskiemi i porównał je z wojennemi austrjackiemi, które dawały gwarancję bezstronnego i fachowego załatwienia spraw. **Zniesienie komisji dla obrotu ziemią** a powierzenie jej kompetencji powiatowym urzędom ziemskim, oraz **zmiana systemu kolegjalnego na biurokratyczny** utrudniły znacznie postępowanie prawne przy zmianie własności i stały się powodem wzmagającego się chaosu. **Urzędy ziemskie, zawalone tysiącami spraw, nie mogą podołać zadaniu.**

Cierpi na tem ludność wiejska, gdyż sprawy przewlekają się, wartość gruntów ulega zmianie, a **zaufanie do urzędów osłabia się, tak,** że lud stara się obejść obowiązujące przepisy i księgi gruntowe przestają być istotnym obrazem stosunków. **Ustawodawstwo pomija zupełnie kwestję utrzymania gospodarstw już istniejących,** toteż **własność małorolna w Małopolsce jest w stadjum zanikania** a liczba gospodarstw karłowatych jest coraz większa.

Należałoby zdaniem referenta **albo przeprowadzić rewizję** sprzecznych z sobą **rozporządzeń — albo też znieść je wogóle** i zaprowadzić wolny obrót ziemią.

—xo x—

O dach nad głową.

Lwów, 3 października.

W rubryce tej, stosownie do zapowiedzi ogłoszonej w Nrze 220 „Kurjera Lwówskiego", umieszczać będziemy **głosy naszych Czytelników**, poświęcone palącej **kwestji mieszkaniowej.** Red.

P. Marja Łazowska, nauczycielka muzyki, zam. we Lwowie, przy Leona Sapiehy 15, w ten sposób przedstawia swoją niedolę mieszkaniową:

„Jako stała prenumeratorka „Kurjera Lwowskiego" korzystam z gotowości Szanownej Redakcji w przyjęciu zażaleń lokatorów, a do takiego zażalenia mam następujący powód:

Zajmuję mieszkanie złożone z 3 pokoi i kuchni i w lokalu tym prowadzę konc. szkołę muzyczną (lokal zarobkowy). 0 ten dach nad głową, staczam od lat kilku nieustanną walkę, gdyż właściciel realności p. Franciszek Krzyżanowski (wł. apteki), dąży ustawicznie do wyrzucenia mnie na bruk.

W tym celu pan ten naprzód żądał wyższej skali czynszowej, mimo, że ani sąd ani urząd rozjemczy mu jej nie przyznał, następstwem czego było, że zmuszona byłam przez szereg miesięcy składać czynsz do depozytów sądowych, na co wydawałam pieniądze ciężko lekcjami zapracowane.

W ostatniej awizacji p. Krzyżanowski podaje jako przyczynę, granie, krzyki i hałasy w nocy, co jest nieprawdą, gdyż mieszkam sama i prowadzę życie bardzo spokojne, natomiast aby mi obrzydzić mieszkanie, prowokowaną byłam ze strony przeciwnej, dzwonieniem do drzwi, gaszeniem światła w klatce schodowej II-go piętra, wysyłaniem psa, aby dzieci bały się do szkoły chodzić.

Gdy w tej sprawie zwróciłam się do komisarjatu nie odniosło to skutku.

Jako nauczycielka, której całe utrzymanie stanowią lekcje, nie mogę myśleć w dzisiejszych czasach o zmianie mieszkania, proszę przeto: Szanowna Redakcja zechce łaskawie list powyższy, za który biorę zupełną odpowiedzialność, zamieścić w odnośnej rubryce, jako dowód, jak niektórzy właściciele zastosowują w praktyce ustawę mieszkaniową. Łączę wyrazy poważania: **Marja Łazowska,** nauczycielka muzyki.

Szyb naftowy, który dostarcza jodu.

Bukareszt. (Tel. wł.)

Od trzech miesięcy **palił się** w Moreut (Plöszti) **szyb naftowy,** należący do Tow. Romana-Americana, którego w żaden sposób nie można było ugasić. Dopiero po wielu próbach **zrobiono kosztowny podkop podziemny i ogień stłumiono.** Straty wynosiły około **pół miljarda lei.**

Towarzystwo jednak nie żałuje wkładów i strat, gdyż **nowy szyb daje 200—240** wagonów ropy dziennie, a oprócz tego — **rzecz dotychczas niespotykana** — z ropą wytryska — **prawdziwy jod.** Zarząd kopalni natychmiast poczynił kroki, aby ten tak cenny dar ziemi nie poszedł na marne.

—oo—

TYMCZASOWA UMOWA HANDLOWA POLSKO - CZESKA.

Praga, 2. 10. (PAT.) Na dzisiejszem plenarnem posiedzeniu senatu przyjęto **tymczasowe porozumienie w sprawie uregulowania stosunków handlowych polsko - czechosłowackich,** zawartych 7 kwietnia b. r.

UROCZYSTY POGRZEB LEONA BOURGEOIS.

Paryż, 2. 10. (PAT.) Dziś odbyła się tu **uroczystość odprowadzenia zwłok Leona Bourgeois na cmentarz** Pare Lacharse, gdzie nastąpiło ich spalenie.

W uroczystości wziął udział między innymi cały korpus dyplomatyczny, przedstawiciele Ligi Narodów i Międzynarodowego Biura pracy, oraz szereg wybitnych osobistości. **Painleve wygłosił mowę.**

—oo—

POLSKA NA KONGRESIE UNJI MIĘDZYPARLAMENTARNEJ.

Waszyngton, 2. 10. (PAT.) Na posiedzeniu kongresu unji międzyparlamentarnej zabrał głos przewodniczący delegacji polskiej prof. **Dembiński,** który stwierdził **bezwzględne dążności pokojowe Polski,** oddał hołd pamięci Bourgeois i sławił idealizm amerykański.

Na następnem posiedzeniu **będą** przemawiali posłowie **Reich i Grabe.**

—oo—

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Dziś: rzym.-kat. 18 po Z. Św. Franc. z A., gr.-kat. N. E. 17 po Sosz. — Jutro: rzym.-kat. Placydy m., gr.-kat. Foky i Jony.

—o—

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Sobota „Żydówka“, opera Halevy'ego, występ Marcelego Sowilskiego.

Niedziela o godz. 3·30 popoł. po cenach do połowy zniżonych „Uciekła mi przepióreczka“. Komedja Żeromskiego.

Niedziela o godz. 7·30 wiecz., ku uczczeniu dwudziestopięciolecia otwarcia Teatru Wielkiego „Zaczarowane Koło“, baśń dram. Lucjana Rydla.

Poniedziałek „Faust“, opera K. Gounoda.

Wtorek „Zaczarowane Koło“.

Środa, „Trubadur“ Opera J. Vordi'ego Występ Marcelego Sowilskiego.

Czwartek, „Zaczarowane koło“.

Piątek, „Codziennie o 5-ej“ Premiera Komedja M. Hennequina i P. Vebera.

Sobota, godz. 3·30 popoł. po cenach do połowy zniżonych „Zaczarowane koło“.

Sobota, g. 7.30 wiecz, „Codziennie o 5-ej“.

Niedziela, o g. 3·30 pop. po cenach do połowy zniżonych „Romans zeszytowy“ Komedja Kaisera.

Niedziela, o g. 7·30 wiecz. „Tosca“ Opera G. Pucciniego. Występ Marcelego Sowilskiego.

TEATR NOWOŚCI.

Sobota o godz. 3·30 popoł. po cenach do połowy zniżonych „Taniec o północy“.

Sobota o godz. 7·30 „Dwaj Mężowie Pani Marty.

Niedziela o godz. 3·30 po poł. po cenach do połowy zniżonych „Dorina“.

Niedziela o godz. 7·30 „Dwaj Mężowie Pani Marty“.

Poniedziałek „Dwaj mężowie Pani Marty“.

Wtorek „Pajacyk“, operetka R. Stolza.

Środa, „Dwaj mężowie Pani Marty“.

Czwartek, „Pajacyk“ Operetka w 5 akt. Roberta Stolza.

Piątek, „Dwaj mężowie Pani Marty“.

Sobota, o g. 3·30 popoł. po cenach do połowy zniżonych „Lyzistrata“.

Sobota, o g. 7·30 wiecz. „Dwaj mężowie Pani Marty“.

Niedziela, o g 3·30 popoł. po cenach do połowy zniżonych „Taniec o północy“.

Niedziela o g. 7·30 wiecz. „Dwaj mężowie Pani Marty“.

—oo—

—oo—

— **Teatr Wielki** daje dziś operę Halevego „Żydówkę“ z udziałem tenora Marcelego Sowilskiego.

— **Teatr Nowości** wystawia dziś po raz pierwszy na popołudniowe przedstawienie, po cenach **do połowy zniżonych** dramat Mere: **„Taniec o północy“.** Sztuka ta czasowo schodzi z repertuaru przedstawień wieczorowych, ustępując miejsca **komedji** Gandera: **„Dwaj mężowie pani Marty“**, która grana będzie po raz trzeci na wieczorowem przedstawieniu.

— **Premjera arcydzieła: „Zaczarowane koło“** Lucjana Rydla w niedzielę, 4 b. m., wieczorem, **ku uczczeniu 25-lecia otwarcia Teatru Wielkiego we Lwowie.**

—oo—

— **Dowódca OK. VI. gen. dyw. Malczewski** wyjechał do Trembowli na uroczystość 250-letniej rocznicy skutecznej obrony tego miasta przez Zofję Chrzanowską.

Mówią, że...

prawo surowo karze za sprzedawanie mieszkań lub też branie wysokich kwot za tzw. „odstępne“.

— — — — — — — — — —

tymczasem w naszem nieszczęściu mieszkaniowem sprawy handlu mieszkaniami są na porządku dziennym. Uprawia się nadal haniebny proceder handlowania pod najrozmaitszym płaszczykiem. Wystarczy tylko iść do tzw. biur mieszkaniowych, by się o tem przekonać. A tymczasem tysiące jest bez mieszkań, inni zadłużają się, wysprzedają, zastawiają, by tylko zdobyć pieniądze na odstępne za marne nieraz ubikacje. Przecież to raz już ustać musi! Ktoś się musi tem energicznie zająć!! Weźmy się solidarnie do tępienia tego bezwstydnego wyzysku, piętnujmy to imiennie, dawajmy znać do władz. Niech już raz ustanie ten niemoralny proceder, który nas niszczy i deprawuje.

rrr.

—oo—

MÓJ KĄCIK.

WYSTAWA OGRODNICZA.

Jak gdyby zaklęciem wróżki wyczarowane, rozsnuły się dokoła kwiaty.

Przecudne, barwne, woniejące, więdły w milczeniu, zaopatrzone w swoją treść wewnętrzną.

I nawet nie wiedziały może o tem, że płatki ich opadają, a piękność umiera...

Obok śliczne okazy owoców ze wszech stron Polski zwożone, ule, jarzyny, konserwy.

Przed pawilonami zasadzono młode szczepki; jak gromada małych dzieci ciekawie spoglądały w słońce jesienne, które wyglądało ku nim z pomiędzy chmur.

Dzisiaj opustoszały już pawilony — zniknęła wonna bajka kolorowa zaklęciem wróżki wyczarowana.

I znowu tylko z drzew lecą liście, cicho, cichutko...

Ew.

—oo—

— **Od Redakcji. Oświadczamy, że p. Władysław Przyłuski, który przez krótki czas u nas pracował, z dniem 1 b. m. przestał być współpracownikiem naszej redakcji, przyczem unieważniamy zgubioną przez niego legitymację redakcyjną.**

—oo—

— **Ks. arcybiskup Twardowski** nadesłał na budowę gimn. im. Komisji Edukacyjnej w **Brzuchowicach** do „Miejskiej Kasy Oszczędności“ kwotę 200 zł. Komitet składa za ten dar tem goręcej dzięki, że widzi w nim **uznanie podjętego dzieła**, które coraz szybszym krokiem zbliża się ku urzeczywistnieniu.

—**Wojewódzki Komitet Ligi Obrony Powietrznej Państwa** we Lwowie **wzywa członków** LOPP. do wzięcia udziału w pogrzebie św. p. dr. Władysława Grzędzielskiego, który odbędzie się dn. 3 bm. o g. 3-ciej z krypty kościoła OO. Bernardynów.

— **Koncert Vasy Prihody.** We wtorek dnia 6 października odbędzie się koncert skrzypka Vasy Prihody. Młody artysta, którego pierwsze występy w Polsce wywołały największą senzację, uchodzi obecnie za jednego z najwybitniejszych wirtuozów, za „Nowoczesnego Paganiniego“. Program koncertu obejmuje obok arcydzieł literatury muzycznej, kompozycje we Lwowie dotychczas nie grane.

Z targu.

Lwów, 3 października.

Ceny nabiału: 1 l. mleka 30 gr., 1 kg. masła 4—4.80 gr., 1 kg. sera 1—1.40 gr., kwaterka śmietany 40 gr.

Jaja po 15 gr. sztuka.

Kury po 7—9 zł. para, kaczki po 4—5 zł. sztuka, gęsi po 6—7 zł.

Jarzyny: 1 kg. kartofli 8—12 gr., buraków 10 gr., marchwi 10 gr., cebuli 30—40 gr., pomidorów 60 gr., kapusta 10—12gr. główka, wiązka pietruszki 5 gr., kalarepa po 10 gr. sztuka.

—oo—

— **Komitet budowy pomnika „Orląt“ na Politechnice** zaprasza rodziny poległych, władze, organizacje i patrjotyczną pbuliczność Lwowa na uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod pomnik, która odbędzie się w niedzielę 4 bm. o godz. 12 w południe. Wejście od ul. Zacharjewicza.

— **Budżet miasta Lwowa** jest obecnie przedmiotem obrad magistratu. Wczoraj w południe odbyło się pierwsze posiedzenie w tej sprawie pod przewodnictwem prez. Neumanna. Następnie obradować będzie miejska Komisja budżetowa.

— **Sekcja V Rady miasta** odbyła posiedzenie onegdaj pod przewodnictwem r. Próchnickiego. Uchwalono zakupić 25 sztuk losów loterji fantowej Związku obrony kresów zachodnich po 2 zł., oraz załatwiono szereg spraw personalnych.

— **Wystawa art. mal. Adama Bunscha, Władysława Lama** oraz „Wystawa Jesienna“ artystów lwowskich cieszy się powodzeniem. Szereg obrazów zostało sprzedanych. Wystawa otwarta jest codziennie w salonach Tow. Przyj. Sztuk Pieknych w gmachu Muzeum Przemysł. (wejście od ul. Dzieduszyckich) od godz. 10 do 3.

— **Administracyjne posiedzenie** Wydziału matematyczno-przyrodniczego Tow. Naukowego odbędzie się w poniedziałek, dnia 5 b. m., o g. 6 popoł. w Instytucie zoologicznym Uniwersytetu (ul. św. Mikołaja 4. Porządek dzienny: Wybór kierownika Wydziału matem.-przyrodn. W razie braku przepisanego komipletu odbędzie się następne posiedzenie o g. 6.30 w tym samym dniu i miejscu.

— **Zapałki podrożały.** Dyrekcja monopolu zapałczanego donosi, że współdzielniom spożywczym o podwyżce cen na zapałki, a to z 172 zł. na 209 zł. Cennik ten zatwierdził ma ministerstwo skarbu. Przypuszczać należy, że **do tego nie dojdzie,** gdyż byłaby to podwyżka niczem nieuzasadniona.

— **Wpisy na kurs dla „Analfabetów“** Koła Pań T. S. L. odbywają się w czwartki i niedziele, o godz. 4 po południu, w szkole żeńskiej im. Staszica, I p. Nauka rozpoczyna się w niedzielę, 4 b. m., o g. 4-tej.

—o—

Z kraju.

Z karty żałobnej. W Wilnie zmarł dr. Józef Ziemacki, profesor anatomji i chirurgji na uniwersytecie wileńskim.

Subwencja dla miejskich teatrów w Warszawie. Komisja teatralna w Warszawie przyznała teatrom miejskim prowizoryczny kredyt w kwocie **8.000 zł.** ... teatrom miejskim br. 844.300 zł. jako prowizorjum budżetowe. Teatr Bogusławskiego wykazuje znaczne niedobory.

Fabryka papieru w Jeziornie zostanie zamknięta 1 października b. r. 1200 robotników straci pracę.

Co się stało w mieście?

— **Napad nożowniczy.** Wczoraj oddano do szpitala Franciszka Tychowicza l. 29, kowala, zam. przy ul. Kordeckiego 28, którego nieznany narazie opryszek napadł na ul. Gródeckiej i poranił nożem.

— **Dotkliwa zguba.** Stella Furman właścicielka dóbr, zam. w Zaleszczykach zgubiła we Lwowie kolczyk brylantowy wartości 800 dol.

— **Ucieczka więźniów eskortowanych do Wiśnicza.** Wczoraj podczas eskorty pociągiem na przestrzeni **Jarosław—Łańcut zbiegło** dwóch więźniów eskortowanych do więzienia w Wiśniczu, **Michałczyszyn** Józef i **Kubik Józef**, złodzieje, skazani na wieloletnie więzienie.

—oo—

ZAGADKOWA KRADZIEŻ 1000 SZTUK 50-GROSZÓWEK.

Lwów, 3. października.

Wczoraj podczas przewozu bilonu niklowego z **kasy głównej Dyrekcji kolejowej we Lwowie** na główny dworzec do lokalu kasowego **zniknął** w niewytłómaczony sposób **1 woreczek** zawierający 1000 sztuk 50 groszówek. Natychmiast zarządzone dochodzenia nie dały narazie pożądanego rezultatu.

—oo—

Losowanie dolarówki.

Warszawa. (Tel. wł.).

Wygrana 8 tysięcy dolarów padła na nr. 506.570, wygrana **3 tysiące dolarów na nr. 573614, po 1 tys. dolarów** na nr.: 310256, 470018, 267094, 479490, 186721, 793040, 527283, 567307, 516055, 710474; po 100 dolarów nr.: 187486, 960831, 145203, 115627, 408748, 110469, 168156, 341241, 064265, 268883, 234635, 202449, 002070, 294469, 014888, 887591, 649030, 142549, 105039, 877424, 456098, 001340, 258542, 677605, 648860, 903975, 517069, 563160, 898403, 326168, 044875, 261800, 009281, 769337, 059830, 327208, 750638, 556314, 355985, 487881.

—oo—

ARESZTOWANIE DYREKTORA BANKU POLSKICH KUPCÓW I PRZEMYSŁOWCÓW W ŁODZI.

Łódź. (Tel. wł.)

Onegdaj został aresztowany dyrektor Banku polskiego kupców i przemysłowców chrześcijan p. **Naruszkiewicz.** Aresztowanie to stoi w związku z **zawieszeniem wypłat** przez ten bank, które widocznie pozą zwykłemi trudnościami płatniczemi posiadało **inne jeszcze** cechy, kolidujące z kodeksem.

Humor.

Do podrzędnego hotelu w miasteczku przyjechał gość, żądając pokoju. Właściciel wprowadził go do brudnej ubikacji, w której rzucało się w oczy zmięte i rozrzucone łóżko.

—Tu ktoś spał! — zawołał oburzony gość.

— Nu, co un spał? — odparł flegmatycznie gospodarz — un całą noc tylko kaszlał!

—oo—

—IOI—

Krwawa awantura małżeńska.

Lwów, 3. października.

Stefan Kuchorus l. 54, woźnica, zam. przy ul. Bilińskiej wywołał wczoraj w własnem mieszkaniu awanturę w czasie której **rzucił się z siekierą na swą żonę.** Żona uciekła przed **rozwścieczonym mężem** do sąsiada Bronisława Prokopa. Tuż za nią wpadł Kuchorus, powybijał szyby, porąbał siekierą sprzęty i **rzucił się z kolei na Prokopa.** Podczas bójki Kuchorus **chwycił nóż kuchenny i wbił go Prokopowi w piers.**

Zaalarmowana policja aresztowała Kuchorusa, Prokopa zaś odwiozło pogotowie do szpitala.

KURJER SPORTOWY.

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie Oddział Lwowski urządza w niedzielę dnia 4 bm. wycieczkę górską do Skolego i na Zełemin. Wyjazd ze Lwowa w niedzielę o godz. 6.30 z głównego dworca. Powrót o godz. 22. Zgłoszenia i informacje w sklepie: Krawiański—Czołowski, pl. Marjacki 8, Tel. 28—66.

ZAWODY DRUŻYNOWE O PUHAR.

Dziś o godzinie 2.30 min. zaczynają się na bieżni w parku sportowym ILKS Czarni. zawody drużynowe o puhar „Słowa Polskiego“. Do zawodów staje 5 drużyn każda po 30 ludzi.

SZELESTOWSKI WE WŁOSZECH.

Niedawno powrócił do Warszawy nasz świetny lekkoatleta, **maratończyk** i wybitny szermierz w jednej osobie, **wachmistrz Szelestowski (Polonja).** Przybył on z Włoch, gdzie wysłano go z sierżantem Adamskim (insp. Centr. Szk. Wojsk. Gimn. i sport) przed trzema tygodniami **na specjalny kurs szermierczy.** — Początkowo przebywali nasi sportowcy w Wenecji, w słynnej szkole szermierczej mistrza Galantela, gdzie na zakończenie kursu urządzono uroczystą akademję. **Szelestowski stoczył 7 walk,** z czego **5 spotkań wygrał, bijąc znanych szermierzy włoskich** — a 2 walki **przegrał** zaszczytnie ze słynnym szermierzem, **mistrzem Włoch, Raggionim.**

CZARNI—LECHJA.

W niedzielę o 3 popoł. zaczynają się na boisku Czarnych zawody o puhar LZOPN-u. Mecz zapowiada się nadzwyczaj ciekawie, ze względu na ostatnią formę Lechji.

NAJWIĘKSZY RAID POWIETRZNY

Lotnik włoski **de Pinedo** lądował onegdaj na aerodronie Kasimugura **w Tokio,** kończąc szczęśliwie **drugi etap** swojego wielkiego raidu. Pinedo bowiem postanowił przelecieć przestrzeń **Rzym Melbourne i Tokio** i z powrotem do **Rzymu.**

Dotychczas przebył on bez defektu na tym samym aparacie i z tym samym motorem przestrzeń 35.000 klm.

De Pinedo leci na motorze francuskim 450 K. M. Lorrain-Dietrich.

POLSKI RAID MOTOCYKLOWY.

Polski Klub Motocyklowy urządza w dniach 10 i 11 października **I. polski raid motocyklowy** na przestrzeni 950 klm. szlakiem **Warszawa—Łowicz—Kutno—Września — Poznań.** Raid dzieli się na dwa etapy z przerwą w Poznaniu. Motocykle jadą według kategorji, zależnie **od pojemności cylindrów.** Dla każdej kategorji **ustalono średnią szybkość** w klm./godz. na zasadzie której oblicza się wynik w punktach przez pomnożenie czasu przejazdu przez współczynnik średniej szybkości. **Zwycięzca w klasie I. otrzymuje puhar, w II. złotą plakietę,** za dalsze miejsca żetony. Zgłoszenia przyjmuje Pol. Klub Motocyklowy, Warszawa, Krucza 1. Nie wątpimy, że raid ten **zainteresuje naszych motocyklistów.**

HOFF STAWIA REKORD ŚWIATOWY.

Helsingfors. (Tel. wł.). Na międzynarodow. zawodach lekkoatletycznych w Abo (Finlandja) rekordzista światowy Karol Hoff (Norwegja) pobił własny **rekord światowy w skoku o tyczce skacząc 4 mtr. 25 cm.** Wynik ten jest lepszy o 2 cm. od dotychczasowego rekordu światowego Hoffa. Na tych samych zawodach sprinter fiński **Aströem** ustanowił w biegu na 200 mtr., nowy rekord fiński w czasie 22.1 sek.

Ze świata.

Stuletni jubileusz króla walców. Wiedeń obchodzić będzie wkrótce rocznicę urodzin „króla walców“ Jana Straussa i sposobi się do tego święta bardzo starannie. Teatr „An der Wien“ przygotowuje na ten dzień uroczyste przedstawienie operetki „Wiedeńska krew“.

Międzynarodowy kongres miast rozpoczął obrady w Paryżu. Biorą w nim udział delegacje 37 państw, a to 600 osób, reprezentujących 400 miast. Obrady potrwają cały tydzień. Delegacja polska na czele z prezesem dr. **Zawadzkim** z Warszawy **złożyła imieniem miast polskich wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.** Obrady kongresu obejmują sprawy administracyjne, techniczne, hygieniczne i inne.

Ameryka szuka świętego. Ameryka **nie wydała dotychczas ani jednego świętego.** Organizacje katolickie szukające patrona dla całej Ameryki są w prawdziwym kłopocie. **Jedyną świętą jest Róża z Limy,** dominikanka, która właściwie nazywała się Izabella i z **pochodzenia była Hiszpanką.** Wobec tak **przykrego braku kandydatów** święta Róża z Limy będzie musiała przyjąć patronat nad krajem wszystkich możliwych niemożliwości.

Uwięzienie sławnej wróżbitki. Od kilku lat odgrywała w londyńskim „wielkim świecie“ wielką i złowrogą rolę wróżbitka, która nazywała się Estelle. Odwiedzały ją bardzo wybitne osobistości, między innymi premier Mac Donald, członkowie rodziny królewskiej. Polityczna policja w Londynie podejrzywała ją już od dawna, nie mogła jej jednak niczego udowodnić, gdyż **nie wróżyła, udzielała tylko rad „ze świata duchów“.** W ostatnich dniach dostały się do pani Estelle dwie ajentki policyjne i zdemaskowały ją.

Kurjer Radjowy

PROGRAM RADJOKONCERTÓW na dziś.

Berlin (505). Godz. 20.30. Koncert Szopenowski Pawła Schramma.

Wrocław (418). Godz. 20.30. Matka Ziemia, dramat M. Halbe'go.

Lipsk (454). Godz. 20.15. Wieczór ballad. Godz. 22. Muzyka taneczna.

Monachium (485). Godz. 20.30. Wieczór Mozartowski. Godz. 22.00. Koncert kapeli radjowej.

Stuttgart (443). Godz. 20.00. Koncert kameralny. Godz. 21.30. Kabaret radjowy.

Wiedeń (530). Godz. 20.00. Posiew wiosny, operetka Straussa. Godz. 22.00. Wesoła muzyka wieczorowa kapeli Helinka.

Rzym (425). Godz. 20.40. Koncert wokalno-instrumentalny.

Zurych (515). Godz. 20.15. Wieczór Szwajcarów zagranicą.

Paryż (1750). Godz. 20.45. Koncert galowy urządzony staraniem „Le Matin“.

Pierwszorzędne aparaty radjowe, najlepsze części składowe do budowy aparatów, porady fachowe i wskazówki dla amatorów w firmie Kinofot, Lów, ul. 3-go Maja 11 a.

Kurjer ekonomiczny.

ILE PODATKU MAJĄTKOWEGO ZAPŁACIMY W BIEŻ. ROKU.

Ministerstwo Skarbu postanowiło **zaniechać poboru raty grudniowej IV** podatku majątkowgeo, tak, że świadczenie z tytułu podatku majątkowego w r. 1925 będą wynosiły ogółem: Wpłaty dotychczasowe 45 milj. zł. Wyrównanie różnicy w gotówce 60 milj. zł. Wyrównanie różnicy w listach zastawnych 15 milj. zł. Razem 120 milj. zł. co stanowi zaledwie 40 prc. preliminowanej kwoty na r. 1925, a około 20 prc. kwot, przypadających do zapłacenia na zasadzie obecnie obowiązującej ustawy.

POLMIN WYSTĘPUJE Z KARTELU NAFTOWEGO.

„C. W. E“ donoszą, że nie doszło do skutku zwołane na 1 b. m. zgromadzenie kartelu naftowego skutkiem nieprzybycia z Wiednia reprezentantów tych przedsiębiorstw naftowych w Polsce, których zarządy znajdują się w Wiedniu. Zgromadzenie odroczone zostało do 5 bm. **Polmin** (państwowe zakłady naft.) zawiadomił zarząd kartelu naftowego, że **występuje z kartelu** z powodu niedotrzymania przez kartel warunków umowy, przewidującej rozwiązanie wielu **spraw** organizacyjnych, które miało nastąpić 1 bm.

Bankructwa w Niemczech. W r. 1925 ogłoszono w Niemczech w maju 78, w czerwcu 740, w lipcu 788, a w sierpniu 721 bankructw.

GIEŁDA LWOWSKA.

Ruch w papierach dywidendowych był wczoraj (2 b. m.) słabszy. Ceny naogół bez zmieny. Zainteresowanie dla Chodorowskich i Gazoliny. Pozatem tylko sporadyczne tranzakcje.

Akcje bankowe, handlowe i papiery procentowe bez obrotów.

Tendencja utrzymana. — Usposobienie słabsze.

Kotowane: Chodorów 3.10, 3.15, 3.20, 3.25, 3.30. Ćmielów 0.32. Gazolina 0.95, 1.—. Parowozy 0.28. Nafta 0.17, 0.19.

OBROTY PRYWATNE.

Wczoraj w dalszym ciągu tendencja chwiejno - zniżkowa; obroty ożywione.

Dolary amer. 6.05—6.07; doł. kanad. 5.60—5.65; kor. czeskie 0.17 i pół—0.17 i dwie trzecie; leje 0.02 i pół—0.02 i dwie trzecie; fr. franc. 0.27—0.27 i jedna trzecia; fr. szwajc. 1.10—1.12; funty szterl. 28.20—28.50. **Złoto:** 20 kor. 23.80—24.00; 20 fr. 22.40—22.50; 20 mrk. 27.60—27.80; 10 rubli 30.50—31.00.

Srebro: kor. austr. 0.50—0.51; 5 kor. austr. 2.55—2.60; floreny austr. 1.28—1.30; ruble 2.14—2.16; kopiejki za rubel 1.00—1.06.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

W obrocie giełdowym obroty w jęczmieniu, poza giełdą w pszenicy i owsie. Naogół ruch eksportowy słaby. Zainteresowanie dla ziemniaków jadalnych. Tendencja utrzymana. Usposobienie słabe.

Pszenica krajowa biała 735 gr. 21.00—22.00 zł. Pszenica krajowa czerwona 760 gr. 23.00—24.00 zł. Żyto małopolskie 700 gr. 15.50—16.00 zł. Jęczmień małopolski brow. 650 gr. 18.00—19.00 zł. Owies małopolski 430 gr. 15.50—16.50 zł. Ziemniaki przemysłowe 3.30—3.60 zł. (jadalne). — Ceny szacunkowe bez tranzakcji.

Cena cukru. Komitet ekonomiczny Rady ministrów rozważał sprawę ceny cukru, która od 12 września br. została przez cukrowników podwyższona ze 100 zł. za cetnar **do 112 zł.** Uchwalono **zbadanie bilansów cukrowni** za ubiegły rok operacyjny celem przekonania się o stanie materjalnym cukrownictwa.

„Fala protestów z Małopolski przygniata łódzkie kupiectwo włókiennicze“. Pod tym tytułem dzienniki łódzkie zamieszczają cały szereg protestów najpoważniejszych firm włókienniczych we: **Lwowie, Stanisławowie i Tarnopolu,** które zawiesiły wypłaty, proponując swym wierzycielom prolongatę zobowiązań.

XI. TARGI PRASKIE.

Tegoroczne jesienne targi praskie skończyły z wielkiem powodzeniem z punktu widzenia handlowego. Przyjechali hadlowcy z wszystkich części świata. Mimo wielkie trudności clowe, poczynili kupcy polscy duże zakupy na obecnych targach. Niestety niebyło ani jednego wystawcy z Polski, aczkolwiek posiada Polska mnóstwo towarów, które mogą liczyć na zbyt w Czechosłowacji.

Przyszły tag wiosenny przy którym oprócz targu radjo-aparatów, będzie urządzony po raz drugi i targ sportowy a mianowicie targ sportów letnich, odbędzie się w dniach od 21—28 marca 1926.

Scena i ekran.

Dziesiątą rocznicę śmierci Tadeusza Pawlikowskiego uczcił teatr krakowski uroczystem nabożeństwem w kościele św. Krzyża, złożeniem wieńca na grobie i udekorowaniem portretu swego pierwszego dyrektora.

Opera teatru w Katowicach otwiera dziś sezon operą Minchejmera „Mazepa“.

MIEJSKI TEATR WIELKI

Początek przedstawień o godz. 7·30.

Sobota, 3 października 1925 r.

ŻYDÓWKA

Opera w 4 aktach Halevy'ego

OSOBY:

Jan Franciszek di Brogni, kardynał i prezydent Rady . . . . Michał Martini
Księżniczka Eudoksa, synowica cesarza Sydonia Rotowska
Książę Leopold . . . K. Kwiatkowski
Eleazar, złotnik . . . Marceli Sowilski
Rachela, jego córka . . Franc. Platówna
Ruggiero, naczelnik miasta Konstancji Leon Jeleński
Alberti, oficer straży . F. Marceliński
Kat . . . . * * *
Herold . . . . . . F. Szymański
Lud miasta Konstancji, świta cesarska, szlachta książęca, prałaci, urzędnicy i żydzi.

Kapelmistrz: **Józef Lehrer.**

Reżyser: **Tadeusz Łowczyński.**

—oo—

TEATR NOWOSCI.

Początek o godz. 7·30.

Sobota 3 października 1925.

Dwaj Mężowie Pani Marty

Komedja w 3-ch aktach Feliksa Gandera.
Przekład W. Popławskiego.

OSOBY:

Adolf Gatouillet — Dobrzański
Marta, jego żona — Rasińska
Jerzy Flavieu — Kwiatkowski
Ciotka Irena — Dobrzańska
Zuzanna Renard — Jankowska
Leonia, służąca — Szczęsna

Rzecz dzieje się współcześnie w Paryżu. Urządzenie sceny inspektora teatrów Ignacego Stahla. (Sypialnia z magazynu pościeli Włodz. Iżyckiego we Lwowie).

Reżyser: Julian Dobrzański.

Köpenikiada w policji berlińskiej.

Berlin, we wrześniu.

Dwóch posłańców kasowych, wysłanych przez bank berliński zatrzymanych zostało na ulicy przez dwóch mężczyzn, którzy wykazali się jako urzędnicy kryminalni i zmusili posłańców kasowych do udania się z nimi do prezydjum policji. Tutaj zaprowadzili posłańców kasowych **do pustego pokoju i zabrali im wszystkie pieniądze.** Następnie oddalili się, nakazując posłańcom, ażeby na nich zaczekali. **Czekali** też cierpliwie **kilka godzin** — nie doczekawszy się jednak powrotu „urzędników“ — wyszli z pokoju, poczem stwierdzono, że padli ofiarą opryszków. Dotychczas nie wytropiono ich.

—oo—

Miljoner żebrak.

Londyn, we wrześniu.

Jedna z najciekawszych figur Londynu zniknęła z horyzontu tego miasta. **Był to żebrak Dawid Jones, którego często widziano w nocy, wyczekującego przed restauracjami i barami.**

Od pięciu dni przed śmiercią Dawid Jones nie pokazywał się w mieście. Wreszcie znaleziono go w jego mieszkaniu martwego, opartego o pianino, na którem grał świetnie.

Przy rewizji znaleziono u „żebraka“ **dwa tysiące funtów szterlingów i pokwitowanie bankowe, opiewające na miljon funtów szterlingów** oraz tytuły własności na kawiarnię i restaurację.

Jak wykazało dochodzenie Jones „poświęcił“ się „karjerze“ żebraczej wskutek zmartwień, jakich nagryzł się w swej młodości.

Liga przeciw palaczkom.

Lwów, 3 października.

W Niemczech powstała obok związków przeciwalkoholowych **liga zwalczania tytoniu.** Działalność jej zwraca się przedewszystkiem **przeciw palącym kobietom,** ponieważ wśród mężczyzn namiętność palenia zakorzeniła się już zbyt głęboko. Liga ta **powzięła rezolucję, która nakłada na niewiasty niemieckie obowiązek zwalczania zwyczaju palenia tytoniu,** zarówno ze względów hygjenicznych, jak i gospodarczych.

Rozwinięto szeroką **propagandę,** wytaczając szereg argumentów **przeciw papierosowi.** Lekarze głoszą, że nikotyna wywiera zgubne skutki na organizm kobiety, w wyższym znacznie stopniu, niż na ustrój mężczyzny, oraz zaznacza się ujemnym wpływem na dzieci nałogowych palaczek. Nadto jeden z najsilniejszych argumentów — **dłuższe używanie tytoniu szkodzi piękności:** cera traci naturalną świeżość, przybiera ton żółtawy, blask oczu słabnie, wargi zmieniają barwę...

Liga zwalczania tytoniu **zażądała zakazu palenia w publicznych** lokalach, pociągach, tramwajach. Powstał nawet **związek młodych mężczyzn, którzy postanowili żenić się tylko z dziewczętami, które nie palą, nie piją, nie obcinają włosów i nie malują ust...**

Ciekawe tylko, czy zaprzysiężeni dotrzymają słowa. Bo życie, młodość i miłość bywają silniejsze, niż najuroczystsze przysięgi...

Zderzenie pociągów. Wskutek nieostrożności maszynisty zderzyły się w Berlinie dwa pociągi miejskie, przyczem zostało zranionych 30 osób, w tem 6 osób odniosło ciężkie uszkodzenia ciała.

Kurjer literacki.

469 aforyzmów Napoleona. W archiwum miasteczka Savonna na włoskiej Rivierze znaleziono zeszyt, zawierający **469 aforyzmów Napoleona I.,** skreślonych przeważnie własną jego ręką. Ogłoszenie tych aforyzmów nastąpi w roku przyszłym.

„Tygodnika Wileńskiego“ Nr. 18 zawiera następujące utwory i prace. Wznowienie splendoru artystycznego stolicy (o książkach A. Lauterbacha i hr. Przeździeckiego) L. W. K.“ — Dusze książek, nowela Witolda Hulewicza. — Wiersz Emila Zegadłowicza. — Dr. Stefan Rygiel o pierwszym zjeździe bibljofilów w Krakowie. — Witold Hulewicz o książce dr. Wł. Zahorskiego. — Artyści wileńscy za granicą. — Artyści polscy nad Sekwaną. — Jak nas powitano? — 12 rycin.

ROBOTA WŁAMYWACZY WIEDEŃSKICH.

Wiedeń, 1 października.

Onegdaj w nocy włamali się złodzieje do kasy instytucji finansowej „Patria“ w Wiedniu i zabrali kasetę, zawierającą 500.000 dinarów, 4500 szylingów i papiery wartościowe. Dokonano także kradzieży w urzędzie ubezpieczeń „Mariahilf“. Włamywacze dostali się z parku Esterhazego przy pomocy drabiny ogrodniczej do gimnazjum — które mieści się w kompleksie budynków, obejmujących lokal wspomnianej instytucji, następnie wyłamali drzwi i otworzyli żelazną kasę, ale nie znaleźli tam większej gotówki.

—oo—

Czas odnowić prenumeratę „Kurjera Lwowskiego“

na październik i czwarty kwartał 1925 r.

Prenumerata wynosi **miesięcznie we Lwowie** 3 zł. 30 gr., **kwartalnie** 9 zł. 40 gr., z dostawą do domu. Z przesyłką pocztową w całej Polsce **miesięcznie** 3 zł. 60 gr., **kwartalnie** 10 zł. 20 gr., **zagranicą** miesięcznie 5 zł. 50 gr., kwartalnie 16 zł. **„Kurjer Lwowski“** wraz z tygodnikiem **„Ilustracja“** miesięcznie z dostawą do domu 5 zł. 50 gr., dla urzędników tylko 4 zł.

„Ilustracja“ zawiera 16 do 20 stron pięknych zdjęć a w tekście powieść, nowelę, przeglądy sportowe, mody, rozrywki umysłowe etc.

Prenumeratę na „Kurjer Lwowski“ i „Ilustracje“ nadsyłać należy

przekazami pocztowemi

do Administracji „Kurjera Lwowskiego“.

Celem uregulowania nakładu prosimy o **najrychlejsze** nadsyłanie prenumeraty.

Nakładem Nowej Spółki Wydawniczej. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.
Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29-19. pod zarz. Z Kiełbusiewicza.